

Kowal - częsty gość

Data publikacji: 28.09.2012 13:10

Pewnie wiele osób zauważyło na nasłonecznionych pniach drzew, na ścianach i pod płotami ożywione w kolektywnym ruchu grupki czerwonych owadów. Ich dekoracyjne, czarne wzory na pancerzach o szerokości 10 mm przypominają ornamenty Indian lub Aborygenów.

□

Kiedy inne owady stają się coraz mniej obecne w naszym otoczeniu, czerwone stadka prezentują się powszechnie także w jesienne dni.

Budzące u niektórych zachwyty u innych obrzydzenie, mogące jeszcze innych niepokoić, kowale bezskrzydłe – **Pyrrhocoris apterus**, towarzyszą nam od wczesnej wiosny, lubią letnie upały i jesienne dni pełne słońca. Jesienią kowale kończą swój cykl rozwojowy, by zimą ukryć się w ziemi.

- Przede wszystkim trzeba zauważyć, że kowale są absolutnie niegroźne dla roślin. Ich czerwona barwa oznacza, że są niejadalne dla innych. Taki kolor wynika z nagromadzenia substancji w organizmie mających toksyczne działanie dla potencjalnych konsumentów. Substancje te, na przykład alkaloidy pochodzą z pochłanianych roślin. Z moich obserwacji wynika że latające wokół kolonii kowali kosi i drozdy a także kury nigdy nie próbowały zjadać tych owadów - tłumaczy biolog, Teresa Papkała ze Skoczowa.

Kowale bezskrzydłe, pospolite owady z rodziny kowalowatych, z rzędu pluskwiaków różnoskrzydłych żywią się sokiem z nasion i owoców różnych drzew. Skupiają się w grupach do kilkuset osobników. Informacje o kowalach bezskrzydłych zawarte w serii wydawniczej „Zwierzęta świata” opracowanej pod redakcją Henryka Sander dotyczą interesujących zjawisk tzw. polimorfizmu. W przypadku omawianego gatunku polega to na tym że niektóre osobniki mają normalnie rozwinięte skrzydła / widzimy niektóre owady przelatujące/ inne zaś silnie skrócone skrzydła z tyłu pancerzyka. Nauka nie określiła jaką rolę spełniają kowale w przyrodzie .

Szymon Broda

Patrz: Henryk Sander, Zwierzęta świata, Warszawa, PWN 1989